

Konstytucyjna regulacja małżeństwa a prawo do zawarcia małżeństwa

1. Wprowadzenie – regulacja małżeństwa w poprzednich polskich konstytucjach i w Konstytucji RP z 1997 r.

W nauce prawa zwraca się uwagę na kulturowe, socjologiczne i prawno-naturalne uzasadnienie małżeństwa. „Instytucja małżeństwa nie jest więc konstrukcją czysto jurystyczną, ponieważ jego charakter zawiera silne pierwiastki empiryczne, nawiązujące do innych nauk społecznych, zwłaszcza socjologii. Małżeństwo jako instytucja prawna ma zarazem pewne naturalne, biologiczne cechy, dające się zweryfikować empirycznie, które są właściwe tylko małżeństwu, a których to cech nie mają inne instytucjonalne związki społeczne. Z prawnego punktu widzenia instytucja małżeństwa służy także ochronie praw naturalnych małżonków oraz praw naturalnych ich dzieci, czyli praw istniejących niezależnie od woli prawodawcy, który może jedynie cyzelować niuanse prawnej reglamentacji tych praw, natomiast nie może nigdy odmówić im szczególnej ochrony prawnej”¹. Takie ujęcie bliskie występującemu współcześnie było też bliskie prawodawcy w okresie międzywojennym. Konstytucje II Rzeczypospolitej nie zawierały postanowień dotyczących małżeństwa. Kwestie te normowały ustawy zwykłe.

Art. 67 Konstytucji PRL z 1952 r. (po nowelizacji tego aktu w 1976 r. uzyskał numer 79) w ust. 1 zd. 1 stanowił, że małżeństwo i rodzina znajdują się pod „opieką i ochroną” państwa. Regulacja ta została utrzymana w mocy tzw. Małej Konstytucji z 1992 r. i obowiązywała do czasu uchwalenia Konstytucji RP z 1997 r.

Konstytucja RP z 1997 r. w art. 18 zawartym w rozdziale określającym zasady naczelnego ustroju państwa określa małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny oraz przejęła w istocie w odniesieniu do małżeństwa dotychczasową regulację tej materii. Ograniczyła się do formuły o tym, że małżeństwo, oprócz rodziny, macierzyństwa i rodzicielstwa, „znajduje się pod ochroną i opieką” państwa. Ma to szczególne znaczenie dla aksjologii Konstytucji i wskazuje, że ustrojodawca nie tylko daje wyraz ukształtowanemu przez wieki rozumieniu pojęcia małżeństwa, ale jego ochronę uważa za jedno z naczelných zadań RP. Stanowi to reakcje na występujące w ustrojach totalitarnych i okresach rewolucyjnych deprecjonowanie instytucji małżeństwa i rodziny.

Różnica między zasadami naczelnymi a pozostałymi normami Konstytucji nie ma charakteru tylko teoretycznego. Po pierwsze – ma istotne znaczenie praktyczne, gdyż zmiana ich pociąga za sobą określone skutki prawne – Konstytucja przewiduje, że trudniej zmienić przepisy Rozdziału I, II lub XII. Po drugie – wprowadzie wszystkie normy Konstytucji tworzą jednolity system i należą do jednego źródła prawa o najwyższej mocy prawnej (art. 8 Konstytucji), co stwarza wrażenie, że wszystkie normy Konstytucji mają ten sam charakter normatywny i nie należy wewnątrznie ich różnicować, ale w intencji ustrojodawcy należy normy rozdz. I traktować szczególnie. Choć wszystkie postanowienia Konstytucji

¹ T. Sokołowski, *Opinia w sprawie konstytucyjności ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. – Prawo prywatne międzynarodowe* (druk senacki 1111), [w:] *Kancelaria Senatu. Biuro Analiz i Dokumentacji. Opinie prawne o ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. – Prawo prywatne międzynarodowe* (druk senacki 1111), Opinie i Ekspertyzy, luty 2011, s. 28.

są prawnie wiążące i powinny być tak samo przestrzegane, to nie mają tego samego znaczenia, a Konstytucja (podobnie jak zresztą ustawy zasadnicze większości państw demokratycznych) jest wewnętrznie zhierarchizowana. Jest to istotne zarówno w procesie stosowania, jak i wykładni ich norm. Pozwala to np. na rozwiązanie kolizji norm konstytucyjnych. Służy temu wyróżnienie w rozdziale I norm, które mają charakter zasad o szczególnej doniosłości. Należy im dawać pierwszeństwo przed innymi normami Konstytucji, dlatego że wyrażają najważniejsze treści prawne ustroju, a pozostałe postanowienia konstytucyjne pełnią w stosunku do nich rolę mniej lub bardziej służebną i szczegółowe postanowienia konstytucyjne muszą być interpretowane w zgodzie z podstawowymi zasadami ustroju, a nie w oderwaniu od nich².

Trybunał Konstytucyjny, powołując się na poglądy doktryny prawa konstytucyjnego, zauważa ponadto, „że jedyny element normatywny, dający się odkodować z art. 18 Konstytucji, to ustalenie zasady heteroseksualności małżeństwa”³.

Ustawa zasadnicza z 1997 r. wzmacnia również małżeństwo poprzez zasadę równoprawienia małżonków w ich związku – art. 33 ust. 1, a także dzięki uregulowaniom zasady równości wobec prawa, wyrażonej w art. 32 ust. 1.

Konstytucyjna koncepcja małżeństwa promieniuje na te normy konstytucyjne, wyznaczając sposób ich wykładni. Dotyczy to również często powoływanej w kontekście tzw. związków partnerskich zasady równości (art. 32 Konstytucji). Ze względu na wykładnię systemową i jej umieszczenie w rozdziale II należy ją interpretować właśnie przez pryzmat zasady ustrojowej wyrażonej w art. 18. Ze stanowiskiem tym koresponduje następująca wypowiedź zawarta w opinii SN: „Konstytucyjne znaczenie małżeństwa dla istnienia rodziny uzasadnia szczególne unormowania o charakterze protekcyjnym i promocyjnym w systemie prawa, a w szczególności z zakresu prawa rodzinnego, spadkowego mieszkaniowego, socjalnego, a nawet podatkowego. Nie mogą być one kwestionowane z powołaniem na inne normy Konstytucji, w szczególności art. 32 Konstytucji (zasada równości, zakaz dyskryminacji), dlatego że z artykułu 18 Konstytucji wynika (i jest to zasada ustrojowa) przyznanie heteroseksualnej parze małżeńskiej ochrony i udogodnień, jakie nie przysługują parom, które nie chcą lub nie mogą zawrzeć małżeństwa”⁴. Taką metodę uznaje za właściwą także Europejski Trybunał Praw Człowieka, stwierdzając: „Trybunał uznaje, że ochrona rodziny w tradycyjnym sensie stanowi, co do zasady, ważki i legitymizowany powód, który może uzasadnić różnicę traktowania”⁵. W sytuacji, w której ETPCz dostrzega konieczność przestrzegania konwencyjnej zasady równości, podstawy dla ochrony interesów faktycznych dwóch osób wspólnie zamieszkujących dopatruje się w art. 8 Konwencji (chroniącym życie rodzinne), zajmując się praktycznymi problemami („blankietowe wyłączenie osób pozostających w związku homoseksualnym z możliwości wstępowania w stosunek najmu nie może być uznane przez Trybunał za konieczne dla ochrony rodziny postrzeganej w sposób tradycyjny”)⁶.

2. Ramy regulacji prawa do zawarcia małżeństwa w prawie międzynarodowym i prawie UE

Postanowienia Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności odzwierciedlają tradycyjną koncepcję małżeństwa i rodziny jako związku kobiety

² Zob. wyrok TK w sprawie SK 24/02, OTK-A 2003, nr 4, poz. 33.

³ Wyrok z 9.11.2010 r., SK 10/08, OTK-A 2010 r., nr 9, poz. 99.

⁴ Sąd Najwyższy, Biuro Studiów i Analiz, *Opinia o poselskim projekcie ustawy „O umowie związku partnerskiego”*, maszynopis powielany, BSA I – 021 – 135/11, s. 8.

⁵ Sprawa *Kozak przeciwko Polsce*, skarga 13102/02.

⁶ *Ibidem*.

i mężczyzny. EKPCz gwarantuje w swoim art. 12 prawo do zawarcia związku małżeńskiego oraz prawo do założenia rodziny („Mężczyźni i kobiety w wieku małżeńskim mają prawo do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny, zgodnie z ustawami krajowymi regulującymi korzystanie z tego prawa”). Europejski Trybunał Praw Człowieka przyznaje w swoim orzecznictwie, że ochrona rodziny w tradycyjnym sensie nadal stanowi jeden z celów Konwencji⁷. Podobną koncepcję małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny wyrażają również akty prawa międzynarodowego uniwersalnego (art. 16 ust. 1 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, art. 23 ust. 2 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych). Art. 23 ust. 2 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych stanowi: „uznaje się prawo mężczyzn i kobiet w wieku małżeńskim do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny”. Postanowienie to uzupełnia art. 23 ust. 3 Paktu, stanowiąc: „żaden związek małżeński nie może być zawarty bez swobodnie wyrażonej i pełnej zgody przyszłych małżonków”.

Art. 9 Karty Praw Podstawowych UE nie podkreśla rozumienia małżeństwa jako związku heteroseksualnego, stanowiąc jedynie: „prawo do zawarcia małżeństwa i prawo do założenia rodziny są gwarantowane zgodnie z ustawami krajowymi regulującymi korzystanie z tych praw”. Dzieje się tak dlatego, że są w UE państwa, które mają tak dalece restrykcyjne regulacje, że zakazane są tam rozwody i dopuszczalna jedynie separacja (Malta) i takie, które uznają małżeństwa homoseksualne (np. Hiszpania, Francja). Spór o rolę rodziny i małżeństwa stał się zarówno na forum instytucji unijnych, jak i w wielu krajach równocześnie istotnym sporem o charakterze światopoglądowym.

W związku z regulacją zawartą w art. 9 KPP UE powstaje jeszcze jeden problem. Brakuje jakiegokolwiek kompetencji UE dotyczącej regulowania prawa do zawarcia małżeństwa. „Dlatego można zapytać [...] w jakich okolicznościach mogłaby ustawa krajowa dotycząca prawa do zawarcia małżeństwa naruszyć art. 9 Karty Praw Podstawowych? Jeżeli odpowiedź będzie brzmieć, że nie może to mieć miejsca, gdyż zawieranie małżeństwa regulowane jest wyłącznie przez prawo krajowe, to wówczas powracamy do zasadniczego pytania, po co podjęto próbę włączenia [do KPP – przyp. B.B.] prawa do zawarcia małżeństwa i prawa do założenia rodziny i jego ochrony, skoro jest ono chronione na poziomie krajowym przez ustawy i konstytucje, a także przez art. 12 EKPCz?”⁸

3. Konstytucyjna regulacja małżeństwa

Użycie w art. 18 liczby pojedynczej dla osób zawierających małżeństwo wyraźnie wskazuje, że chodzi tu o związek jednej kobiety i jednego mężczyzny. W tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera ewentualność przyjęcia przez ustawodawcę występującej w niektórych państwach konstrukcji rejestrowanych związków partnerskich osób tej samej płci i ich relacji do instytucji małżeństwa, a tym samym ich zgodności z Konstytucją. Słusznie pisze L. Garlicki, że art. 18, stanowiąc element aksjologii Konstytucji, zawiera w sobie konkretną treść normatywną i zakazuje nadawania związkom faktycznym dwojga osób różnej (np. konkubinatu) lub tej samej płci charakteru małżeństwa⁹. Nie oznacza to bynajmniej zakazu istnienia takich związków¹⁰ ani nakazu ich zwalczania (w wielu państwach

⁷ Por. orzecznictwo powołane w: L. Garlicki (red.), *Konwencja o ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności*, t. I, *Komentarz do artykułów 1–18*, Warszawa 2010, s. 712–713.

⁸ G. Hogan, *Der Einfluss der Europäischen Grundrechte-Charta auf die irische Verfassung*, [w:] P.J. Tettinger, K. Stern (red.), *Kölnner...*, s. 67–68.

⁹ L. Garlicki omówienie art. 2, s. 2–3, [w:] L. Garlicki (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, wyd. ciągłe.

¹⁰ Por. P. Winczorek, *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku*, Warszawa 2008, s. 54.

demokratycznych do lat 60. XX w. związki homoseksualne były karalne, obecnie np. w państwach islamskich utrzymuje się karanie tego rodzaju związków oraz karanie heteroseksualnych związków pozamałżeńskich).

Konstytucja łączy z małżeństwem pojęcia rodziny, macierzyństwa i rodzicielstwa, co oznacza, że ustawodawca nie ma możliwości ani zmiany tej definicji, ani formułowania takich konstrukcji prawnych, które ograniczałyby funkcje małżeństwa związane z rodzicielstwem rozumianym jako prokreacja i wychowanie dzieci. Ma to szczególne znaczenie dla aksjologii Konstytucji i wskazuje, że ustrojodawca daje wyraz tradycyjnemu, ukształtowanemu przez wieki, rozumieniu pojęć użytych w art. 18. Art. 18 implikuje zakaz podejmowania przez organy władzy publicznej wszystkich rodzajów działań mających na celu tworzenie dla takich związków regulacji mających zrównać je lub upodobnić w kształcie prawnym do małżeństwa zarówno w kwestii określenia zakresu praw i obowiązków osób będących w takim związku, jak i w kwestii jego zawierania czy też rozwiązywania.

Objęcie małżeństwa oraz rodziny ochroną i opieką RP nakłada według utrwalonych poglądów nauki i orzecznictwa na władze publiczne określone obowiązki związane z realizacją wskazanych przez ustrojodawcę celów działalności tych władz, ale nie daje podstaw do wyprowadzania z art. 18 jakichkolwiek praw podmiotowych. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego przyjmuje się, że art. 18 Konstytucji co do zasady nie określa praw czy wolności przysługujących bezpośrednio obywatelom. Adresatem art. 18 jest ustawodawca i do niego są adresowane określone w nim cele. „Celem regulacji konstytucyjnych odnoszących się do statusu rodziny jest [...] nałożenie na państwo, a zwłaszcza na ustawodawcę, obowiązku podejmowania takich działań, które «umacniają więzi między osobami tworzącymi rodzinę, a zwłaszcza więzi istniejące między rodzicami i dziećmi oraz między małżonkami» (wyrok z 18 maja 2005 r., K 16/04, OTK ZU nr 5/A/2005, poz. 51, pkt III.4), [...] Rozwiązania te nie mogą jednak prowadzić, choćby nawet pośrednio, do osłabiania trwałości więzów rodzinnych przez takie rozwiązania, które preferowałyby wychowywanie dzieci tylko przez jednego z rodziców albo nawet przez oboje z nich, ale bez zawierania związku małżeńskiego”¹¹. Ze stanowiskiem tym koresponduje następujący pogląd SN: „[Zasada] ochrony małżeństwa określona w artykule 18 Konstytucji oznacza, że prawnie zalegalizowany związek kobiety z mężczyzną znajduje się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej. Ochrona małżeństwa przejawia się, między innymi, w tym, że konsekwencje prawne wynikające z małżeństwa nie mają zastosowania do innych relacji oraz że wszelka interpretacja lub stosowanie prawa, które prowadziłyby do zrównania innych form wspólnego zamieszkiwania do małżeństwa, jest niedopuszczalne. Uwzględniając konstytucyjną zasadę ochrony małżeństwa oraz fakt, że brak uregulowań prawnych dla związków pozamałżeńskich nie może być uznany za lukę prawną, nie jest dopuszczalne stosowanie przepisów prawa małżeńskiego (łącznie z majątkiem małżeńskim i jego podziałem) – nawet przez analogię – do związków niebędących związkami małżeńskimi, opartych na istnieniu osobistych i ekonomicznych więzi”¹².

Użycie przez ustrojodawcę w art. 18 dwóch różnych terminów – ochrona i opieka – wskazuje z jednej strony na zamiar określenia dwóch różnych kompleksów zadań i odpowiedzialnych im sfer aktywności organów państwa, z drugiej zaś dokonanie między nimi koniunkcji nakazuje tym organom łączenie różnych form ich działalności. Mając to na uwadze, nie ma sensu dla praktyki stanowienia i stosowania prawa oddzielanie obu celów władz publicznych poprzez wypuklenie różnic między oboma zastosowanymi w Konstytucji pojęciami. Tendencja ta jest zresztą widoczna także w orzecznictwie sądowym i orzecznictwie TK. Generalnie rzecz ujmując, z art. 18 wypływają nałożone na władze

¹¹ Wyrok TK z 12.4.2011 r., SK 62/08, OTK-A 2011, nr 3, poz. 22.

¹² Wyrok z 6.12.2007 r., IV CSK 301/07.

publiczne obowiązki zabezpieczenia małżeństwa przed wszelkimi zagrożeniami dla jego normalnego funkcjonowania. Obowiązki te obejmują nie tylko odpieranie zagrożeń ze strony podmiotów zewnętrznych wobec małżeństwa (np. zagrożeń moralnych), ale również podejmowanie przez organy państwowe odpowiednich działań w sferze społecznej i gospodarczej, prowadzenie przez nie polityki społecznej i gospodarczej wspierającej funkcjonowanie małżeństwa oraz umacniającej więzi łączące małżonków. Działania te w świetle orzecznictwa TK polegają m.in. na: prowadzeniu odpowiedniej polityki podatkowej sprzyjającej małżeństwom, tworzeniu prawa sprzyjającego zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych rodziny, udzielaniu świadczeń socjalnych poprawiających bytową sytuację rodzin, ochronie praw małżonków w ich wzajemnych stosunkach. Należy przy tym podkreślić, że obowiązki władz publicznych wypływające z art. 18 odnoszą się do każdego małżeństwa i każdej rodziny na terytorium RP. Obejmują także rodziny cudzoziemców.

Z przedstawionymi wyżej poglądami dotyczącymi art. 18 Konstytucji koresponduje też stanowisko TK powołujące się na linię utrwaloną w jego orzecznictwie. W uzasadnieniu jednego z wyroków TK stwierdził: „Przepis ten, z jednej strony, stanowi dyrektywę interpretacyjną pozostałych norm konstytucyjnych i ustawowych nakazującą najpełniejszą realizację zasady ochrony macierzyństwa, rodzicielstwa i małżeństwa. Z drugiej strony, art. 18 Konstytucji pełni rolę normy programowej. Jest on elementem przyjętej przez ustrojodawcę aksjologii konstytucyjnej. Art. 18 Konstytucji jest zamieszczony w rozdziale I Konstytucji określającym podstawowe zasady ustroju Rzeczypospolitej. Nakazuje on podejmowanie przez państwo takich działań, które umacniają więzi między osobami tworzącymi rodzinę, m.in. istniejące więzi między małżonkami oraz rodzicami a dziećmi”¹³.

SN uznaje zaś, że art. 18 oraz art. 71 Konstytucji zawierające zasady szczególnej ochrony rodziny implikują „dominujący w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym postulat minimalizacji zakazów zawierania małżeństw oraz trwałości małżeństw już zawartych”¹⁴. W uzasadnieniu jednego z orzeczeń SN stwierdził ponadto, że przez wspólność małżeńską należy rozumieć rzeczywisty związek łączący oboje małżonków, obejmujący wspólne zamieszkiwanie i prowadzenie wspólnego gospodarstwa, wspólne pożycie, wierność i pomoc we współdziałaniu dla dobra rodziny¹⁵.

Nawiązuje do tego następujący pogląd: „Z art. 18 Konstytucji wynika dyrektywa dla ustawodawcy zwykłego, aby obowiązujące prawo «zachęcało» do zawierania małżeństw i «legalizowania» związków faktycznych przez zawarcie małżeństwa. [...] Instytucjonalizacja heteroseksualnego konkubinatu jest niedopuszczalna w związku z brzmieniem art. 18 Konstytucji. Pośrednio – przez stworzenie alternatywy dla małżeństwa (dającej niemal wszystkie płynące z niego korzyści przy braku porównywalnych obowiązków i utrudnień w rozwiązaniu związku) – nastąpiłoby zmniejszenie jego «atrakcyjności»”¹⁶.

4. Zakres podmiotowy prawa do zawarcia małżeństwa a Konstytucja RP z 1997 r.

W świetle przytoczonych wyżej wypowiedzi TK uznających jednoznacznie art. 18 Konstytucji za zasadę ustrojową i niewywodzących z niego praw podmiotowych należałoby przyjąć, że z art. 18 nie wynika prawo do zawierania małżeństwa. Dotychczas jednak ani

¹³ Wyrok z 11.5.2011 r., SK 11/09, OTK-A 2011, nr 4 poz. 32.

¹⁴ Uchwała SN z 9.05.2002 r., III CZP 7/02, OSNIC 2003 r., nr 1, poz. 1.

¹⁵ Wyrok z 6.3.1997 r., II UKN 17/97, OSNAPiUS 1997 r., nr 23, poz. 477.

¹⁶ Sąd Najwyższy, Biuro Studiów i Analiz, *Opinia o poselskich projektach ustawy „O związkach partnerskich” oraz „Przepisy wprowadzające ustawę o związkach partnerskich”*, maszynopis powielany, BSA I – 021 – 123 – 124/12, s. 11–14.

TK, ani żaden inny organ władzy sądowniczej w Polsce nie rozstrzygał, czy z art. 18 Konstytucji RP można to prawo wyprowadzić.

Skoro, jak zauważył to w cytowanym wyżej fragmencie uzasadnienia jednego z wyroków TK, art. 18 oddziałuje na ustawodawcę w kierunku „minimalizacji zakazów zawierania małżeństw oraz trwałości małżeństw już zawartych”¹⁷, to blisko już do zauważenia w nim podstawy dla podmiotowego prawa do zawarcia małżeństwa. Wyprowadzić je można jako logiczne następstwo użycia przez ustrojodawcę formuły uznającej małżeństwo za „związek mężczyzny i kobiety”. Dodać tu oczywiście należy – mężczyzny i kobiety posiadających pełną zdolność do czynności prawnych. Jeżeli małżeństwo jako związek jednego mężczyzny i jednej kobiety podlega ochronie i opiece ze strony państwa, to państwo powinno umożliwić im zawarcie takiego związku, które później obejmuje ochroną i opieką, przyznając ku temu prawo podmiotowe i to w Konstytucji – tzn. w akcie, w którym decyduje o ustrojowej randze instytucji małżeństwa. Nie wystarczy tylko interpretacja formuły konstytucyjnej w kierunku „minimalizacji zakazów zawierania małżeństw”, ale przede wszystkim w kierunku prawa do zawierania małżeństwa. Wykładnia taka jest przyjazna prawu międzynarodowemu i unijnemu, które wyraźnie formułują prawo do zawierania małżeństwa (wyżej powołane zostały odpowiednie normy prawa międzynarodowego i unijnego).

Przyjęcie takiej wykładni art. 18 wobec zastosowania w niej ogólnych terminów „mężczyzna” i „kobieta” pozwoliłoby uznać prawo do zawarcia małżeństwa za prawo człowieka (każdego mężczyzny i każdej kobiety podległej władzy RP).

5. Skarga konstytucyjna jako środek ochrony podmiotowego prawa do zawarcia małżeństwa

Z dotychczasowego orzecznictwa TK wynika, że art. 18 Konstytucji RP jako przepis ujęty w postać zasad polityki państwa, a nie praw jednostki, nie może co do zasady stanowić samostojnej podstawy indywidualnego dochodzenia roszczeń w procedurze skargi konstytucyjnej¹⁸. Gdyby jednak TK dokonał reinterpretacji zawartej w art. 18 formuły dotyczącej małżeństwa w zaproponowanym wyżej kierunku, to wówczas następstwem tego byłoby uznanie art. 18 także za podstawę skargi konstytucyjnej, a nie jedynie wzorca posiłkowo stosowanego do oceny konstytucyjności niektórych rozwiązań ustawowych dotyczących spraw małżeńskich (np. zagadnień alimentacyjnych).

Należy tu podkreślić, że podnosząc rolę art. 18 dla interpretacji innych norm konstytucyjnych i jako wzorca kontroli przepisów ustawowych, TK stwierdza dalej: „Uczynienie art. 18 Konstytucji związkowym wzorcem kontroli jest celowe, ponieważ żaden przepis rozdziału II Konstytucji, wymieniającego katalog konstytucyjnych praw i wolności, nie stanowi adekwatnej podstawy do wyprowadzenia konstytucyjnych praw podmiotowych, jakie wynikają z faktu wejścia w związek małżeński”¹⁹. Żaden przepis rozdziału II Konstytucji nie formułuje też fundamentalnego w myśl podstawowych aktów prawa międzynarodowego prawa jednostki do zawarcia małżeństwa. Prawo to można bez problemu wywieść z art. 18. Wówczas naruszenie prawa do zawarcia małżeństwa stałoby się zaskarżalne za pomocą skargi konstytucyjnej.

¹⁷ Uchwała SN z 9.05.2002 r., III CZP 7/02. OSNIC 2003 r., nr 1, poz. 1.

¹⁸ Zob. np. wyrok TK z 10.7.2000 r., SK 21/99, OTK 2000, nr 5, poz. 144.

¹⁹ Wyrok z 11.5.2011 r., SK 11/09, OTK-A 2011, nr 4, poz. 32.